Jacek Wysocki

Lucjan Czubiel – wspomnienie

Lucjan Czubiel – Posthumous Tributes

Piątego lipca 2019 roku zmarł w Olsztynie w wieku 87 lat Lucjan Czubiel – człowiek, który całe zawodowe życie poświęcił ochronie zabytków regionu warmińsko-mazurskiego.

Śmierć przyszła nagle, w samotności, na łonie natury.

Lucjan Czubiel urodził się 14 grudnia 1931 roku w Częstoborowicach, wsi w powiecie Krasnystaw na Lubelszczyźnie. Jego młodość przypadła na potworne lata II wojny światowej, co opóźniło nieco jego wczesną edukację. Maturę zdał w 1951 roku, po ukończeniu Państwowego Liceum Administracyjno-Gospodarczego w Lublinie. Po ukończeniu szkoły podjął pracę w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Lublinie, gdzie przepracował dwa miesiące jako pracownik biurowy. Szkoła ta przygotowała młodego człowieka do kariery zawodowej w sferach gospodarczych lub działalności urzędniczej, zatem nasuwa się przypuszczenie, że Lucjan samodzielnie zgłębiał historię i historię sztuki – przedmioty, których nie wykładano w tej szkole średniej – skoro od listopada 1951 roku został przyjęty na Wydział Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, gdzie w ciągu kolejnych czterech lat studiował historię sztuki.

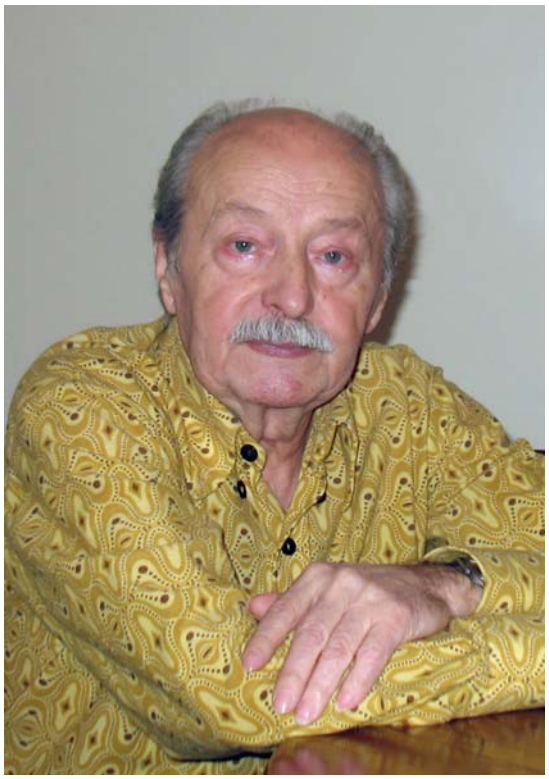

W trakcie studiów musiał utrzymywać się sam, podejmując pracę w charakterze kelnera w stołówce akademickiej KUL. Pracował tam od października 1953 do 30 czerwca 1955 roku, to jest nawet jeszcze po skończeniu studiów, gdyż egzamin końcowy złożył 16 marca 1955 roku, uzyskując stopień magistra historii sztuki. Stało się to w czasie, gdy dyplom Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego nie był mile widziany zarówno przez władze administracyjne, jak i partyjne. W końcówce okresu stalinowskiego, mimo braku wykształconych kadr w wielu dziedzinach życia, osoba z dyplomem katolickiej uczelni miała kolosalne trudności z uzyskaniem pracy. Lucjan wspominał o tym wielokrotnie, opowiadając, że zwykle jego zatrudnienie kończyło się po miesiącu, w momencie ujawnienia wykształcenia, a zatrudniał się do prac fizycznych lub prostych prac biurowych. Prawdopodobnie dlatego właśnie postanowił zmienić miejsce zamieszkania i w końcu 1955 roku wyjechał na „ziemie odzyskane", w tym przypadku na teren dawnych Prus Wschodnich, czyli w olsztyńskie. Pierwszą pracę znalazł w Olsztyńskim Okręgowym Przedsiębiorstwie Tuczu Opasowego, w charakterze księgowego w Bazie Opasowej w Jezioranach, gdzie przepracował czas od 4 stycznia do 15 lutego 1956 roku. Zamieszkuje wówczas w Jezioranach. Wreszcie 15 kwietnia 1956 roku uzyskuje zatrudnienie w urzędzie konserwatorskim przy Wojewódzkiej Radzie Narodowej w Olsztynie, co zapoczątkowuje bardzo długi okres jego działalności w sferze ochrony zabytków. Do 1960 roku pełni funkcję referenta budżetowego, a następnie młodszego i starszego konserwatora, współpracując z ówczesnym Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, mgr. inż. arch. Jerzym Golakowskim. W tym czasie zajmuje się ewidencjonowaniem i inwentaryzacją zabytków nieruchomych i ruchomych, zabezpieczaniem obiektów stojących w terenie od zakończenia wojny bez opieki, przenosząc do składnic muzealnych i do muzeów pozostawione w pałacach i kościołach zabytkowe dzieła sztuki i obiekty rzemiosła artystycznego. Współpracuje z historykami architektury i historykami sztuki przy tworzeniu pierwszych studiów historyczno-urbanistycznych dla miast historycznych Warmii i Mazur oraz przygotowuje ich wpisy do rejestru zabytków, podobnie

jak wpisy obiektów architektonicznych. Mieszka w tym czasie w Jezioranach, a następnie w Dobrym Mieście, dojeżdżając do pracy do Olsztyna.

Niewielka przerwa w zatrudnieniu w urzędzie konserwatorskim następuje w 1960 roku w związku z przeprowadzoną wówczas w całym kraju czystką w urzędach konserwatorskich i likwidacją zakładów remontowo-budowlanych działających przy urzędach konserwatorskich. Lucjan wyjeżdża w tym czasie do Lublina zatrudniając się ponownie w okresie od 1 listopada 1960 do 31 lipca 1961 w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych. Jeszcze w 1961 roku powraca jednak do Olsztyna, gdzie obejmuje funkcję Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, którą będzie pełnił do 31 marca 1991 roku.

Praca wojewódzkiego konserwatora zabytków w początkach lat 60. XX wieku różniła się bardzo znacznie od pracy współczesnej. Wojewódzki Konserwator Zabytków był zarówno urzędnikiem sprawującym nadzór konserwatorski, jak i reprezentował właściciela dużej części zabytków (skarb państwa), a także był inwestorem prac konserwatorskich wykonywanych przy obiektach zabytkowych i nadzorował prace przy zabytkach wykonywane przez ich właścicieli. Takie pomieszanie kompetencji wymagało ogromnego zaangażowania, wiedzy, a także zręczności. Ponadto należy brać pod uwagę istniejące wówczas uwarunkowania społeczno-polityczne, szczególnie istotne na terenach tak zwanych „ziem odzyskanych", gdzie wiele zabytków łatwo było zdyskredytować jako „obce" i stąd niewarte zachowania, jak i napotykało się dodatkowe trudności wynikające z migracji ludności, dla której na nowo zasiedlonym terenie wiele procesów historycznych i pozostałych w ich wyniku dóbr materialnych było niezrozumiałych, skutkiem czego nierozpoznane jako dobra kultury były traktowane jako obce i bezwartościowe. Powodowało to konieczność podejmowania działań edukacyjnych i poszukiwania w społeczeństwie sprzymierzeńców dla prowadzonej działalności ochronnej. Dodatkowe obowiązki wynikały z zadań realizowanych przez WKZ w zakresie muzealnictwa. Konserwatorowi podlegały wszystkie muzea znajdujące się na terenie województwa, a także tak zwane „składnice muzealne", to jest miejsca, w których gromadzono zabezpieczane obiekty ruchome z opuszczonych lub nieużytkowanych zabytków architektonicznych (nieużytkowane kościoły, pałace i dwory, w których zmieniano sposoby użytkowania). W takich województwach jak olsztyńskie, które było obszarem przygranicznym, trzeba było liczyć się także z sąsiadem zagranicznym, któremu ze względów ideologicznych nie zawsze podobały się obiekty znajdujące się przy granicy (kościoły, pałace). Ze wszystkimi tymi problemami musiał poradzić sobie wojewódzki konserwator zabytków, któremu najczęściej brakowało kompetentnego personelu, a często także zaplecza technicznego. Dlatego też tylko nielicznym konserwatorom udawało się dłuższy czas pełnić powierzone funkcje i jeszcze odnosić sukcesy. Często trzeba było zawierać bolesne kompromisy, a nawet przełykać porażki, z których każda oznaczała straty w substancji kulturalnej.

Lucjan Czubiel przez wiele lat radził sobie wyjątkowo dobrze. Kiedy doszło do redukcji etatów w urzędzie konserwatorskim, a takie działania władz miały miejsce na początku lat 60., zorganizował jako jeden z pierwszych w kraju Biuro Badań i Dokumentacji Zabytków, gdzie pracownicy merytoryczni nie byli urzędnikami, a pracowali na rzecz konserwatora, zajmując się działalnością dokumentacyjną. Kiedy zlikwidowano pomocnicze zakłady remontowo-budowlane, zorganizował w Olsztynie „pododdział" PP PKZ Oddziału Gdańskiego, który obsługiwał województwo olsztyńskie.

Potrafił wytłumaczyć władzom politycznym, że zamki i kościoły na Warmii nie są spuścizną „pruską", lecz należą do kultury polskiej, gdyż były tu Prusy Królewskie będące częścią Korony i z tego powodu wymagają ochrony i zachowania, a w przypadku pozostałej części Prus, że zabytki te tworzyli Polacy, którzy zasiedlali te tereny z Mazowsza i Kurpiów. Ogromną akcję ratowania i odbudowy wzgórza katedralnego we Fromborku powiązał z Kopernikiem i nikt nie ośmielił się negować ratowania pamiątek po jednym z największych Polaków. Kiedy próbowano rozbierać kościół farny we Fromborku, wpadł na pomysł zlokalizowania w nim kotłowni i obiekt przetrwał przykryty dachem, z którego wystawał wielki komin. I tak dalej można by mnożyć przykłady inteligentnych wybiegów i uzasadnień.

Odpowiadając zarówno za obiekty zabytkowe, jak i za muzealnictwo, inicjował odbudowę lub remont wielu obiektów z przeznaczeniem na siedziby muzeów (Morąg, Lidzbark Warmiński, Kętrzyn) lub innych instytucji kultury.

Będąc absolwentem KUL-u łatwiej od innych nawiązywał kontakty i zdobywał zaufanie kleru, co także, w szczególności przed 1978 rokiem, miało duże znaczenie w ratowaniu lub znajdowaniu użytkowników dla sakralnych obiektów zabytkowych zarówno nieruchomych, jak i ruchomych.

Sam o sobie mawiał, że jest „chłopakiem ze wsi" i być może dlatego, a także z racji wykształcenia średniego i zdobytego doświadczenia z pracy przed rozpoczęciem działalności w konserwatorstwie, rozumiał problematykę zabytków ruralistycznych i umiał porozumiewać się z ich właścicielami (we wsiach) i zarządcami (w majątkach PGR-owskich). Dzięki temu uratowano liczne dwory i pałace oraz parki, a także pozyskano wiele obiektów ruchomych z ich wyposażenia, ratując je przed zagładą. Zdołano także przy jego pomocy rozpoznać, zinwentaryzować i częściowo przenieść do Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynku liczne ciekawe obiekty kultury ludowej. Rozbudowie tego zespołu muzealnego przypisywał szczególne znaczenie, prawdopodobnie rozumiejąc, że wiejskie budownictwo drewniane jest szczególnie narażone na zagładę, w czasach gdy drewno było synonimem zacofania i biedy, a przy tym prace konserwatorskie przy tych obiektach były wówczas bardzo skomplikowane i trudne do sfinansowania.

Niezwykle ważną część aktywności konserwatora Czubiela stanowiła działalność aktywizująca społeczeństwo. Ponieważ sam był turystą i krajoznawcą, interesowała go działalność w zakresie szkolenia kadr przewodnickich do obsługi ruchu turystycznego. Przez wiele lat w oddziale wojewódzkim PTTK prowadził wykłady zarówno na kursach przewodnickich, jak i prelekcje doszkalające dla przewodników już działających, mające na celu podwyższenie poziomu edukacji społeczeństwa. W ramach współpracy z PTTK zainicjował powstanie ruchu i usilnie wspierał społecznych opiekunów zabytków działających na terenie województwa, rozumiejąc wagę ich oddziaływania na lokalne społeczności, jak i możliwość uzyskiwania od nich szybkich informacji o niepokojących zjawiskach dotyczących poszczególnych obiektów. Przez wiele lat olsztyńskie środowisko społecznych opiekunów zabytków było najliczniejsze w kraju.

Wśród działań społecznych podejmowanych przez konserwatora Czubiela niewątpliwie jednym z najistotniejszych jest współpraca ze Związkiem Harcerstwa Polskiego, która zaowocowała znaną w całej Polsce akcją „Frombork 1001", w trakcie której w ciągu kilku lat harcerze z całego kraju w okresie letnim przyjeżdżali do Fromborka i wspomagali własną pracą działania konserwatorskie zarówno na wzgórzu katedralnym, jak i w mieście, a także prace wykopaliskowe prowadzone w tym rejonie, a przy tej okazji uzyskiwali ogromną porcję wiedzy na temat historii i zabytków.

Oprócz tego Lucjan Czubiel starał się w miarę możliwości prowadzić działalność popularyzatorską, tworząc i wydając foldery popularyzujące poszczególne obiekty i ideę ochrony zabytków.

Prowadząc tak rozległą działalność starał się także prowadzić działalność naukową, choć pozostawało na nią niewiele czasu. Rozumiejąc konieczność podnoszenia własnych kwalifikacji, w latach 1973–75 ukończył podyplomowe studium konserwacji zabytków przy Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. Był członkiem Ośrodka Badań Naukowych w Olsztynie, działał w Stowarzyszeniu Społeczno-Kulturalnym Pojezierze, był redaktorem rocznika „Komentarze Fromborskie" i „Rocznika Olsztyńskiego" oraz „Olsztyńskiego Biuletynu Konserwatorskiego". Był autorem licznych artykułów, między innymi publikował artykuły sprawozdawcze w „Komunikatach Mazursko-Warmińskich". Był współautorem wraz z Tadeuszem Domagałą ważnej publikacji „Zabytkowe ośrodki miejskie Warmii i Mazur" (Olsztyn, 1969) oraz „Zamki Warmii i Mazur" (Olsztyn, 1986), a już na emeryturze publikował artykuły w „Biuletynie Oddziału Warmińsko-Mazurskiego SKZ".

W 1991 roku w wyniku zmian społeczno-politycznych zachodzących w kraju przestał pełnić funkcję Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, a do emerytury nadal pracował w Państwowej Służbie Ochrony Zabytków jako Miejski Konserwator Zabytków w Olsztynie. Odszedł na emeryturę z końcem 1993 roku.

Za swoją pracę został wyróżniony Srebrnym Krzyżem Zasługi, złotą odznaką „Zasłużony dla Warmii i Mazur", odznaką „Zasłużony Działacz Kultury", Honorową odznaką Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Honorowym członkostwem SKZ oraz medalem „Gloria Artis".

Lucjan Czubiel spoczął na podolsztyńskim cmentarzu w Dywitach w dniu 11 lipca 2019, żegnany przez rodzinę i nieliczne grono przyjaciół i dawnych współpracowników.